

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 425

Poznań, środa dnia 16 września 1936

Rok 31

Wicepremier Kwiatkowski o sytuacji gospodarczej

Jako cechy obecnego stanu gospodarczego kraju minister wymienia: poprawę w rolnictwie, stałość waluty, pojawienie się znowu inicjatywy prywatnej

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek o godz. 11 rozpoczęła się w ministerstwie skarbu pod kierownictwem wicepremiera Kwiatkowskiego konferencja informacyjna o pracach gospodarczych rządu. Z ramienia gabinetu przybyli ministrowie: Poniatowski, Kościakowski, Ulrych, kilku wice-ministrów oraz prezes Banku Polskiego Byrka. Konferencja została zwołana w tym celu, ażeby czynnikiem rządowym oraz przedstawicielem świata gospodarczego przedstawić program oraz pozyskać opinię co do poszczególnych jego elementów.

Warszawa. (Tel. wł.) Na konferencji informacyjnej w ministerstwie skarbu w dn. 15 b. m. wicepremier inż. Kwiatkowski wygłosił przemówienie, w którym podał ocenę obecnej sytuacji gospodarczej kraju. M. in. wicepremier powiedział:

„Gdy dawniej ewolucja gospodarcza, pozytywna lub negatywna, przekształcała się na długiej fali zjawisk i czasu, współcześnie idziemy naprzód lub wstecz w postępach konjunktury nagłymi skokami. I dziś stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku wzwyż.”

Dalej: „Mamy szczególnie korzystne i pozytywne założenia i duże możliwości do wygrania. Niejedną z przeszkód rozwoju usunęła nam na chwilę sama sytuacja. Rolnictwo ogólnie się wzmacnia, a polskie rolnictwo ma szczególnie korzystne perspektywy. Konsumcja wewnętrzna i handel zewnętrzny mają dziś lepsze warunki rozwoju. Uświadomienie potrzeby rozbudowy przemysłu w Polsce pogłębiło się. Ze źródła miarodajnego i autentycznego przedstawiciela życia gospodarczego mogą dowiedzieć się, że nie tylko dziś, ale i jutro ich pracy gospodarczej, pracy twórczej i społecznej wartościowej, jest pewne i nie narażone na żadne wysokie niedojrzałych, nieprzemyślanych, czy nieprzemyślanych publicznie decyzji.”

„Podstawy stałości naszej waluty wzmacniają się coraz wyraźniej, rynek pieniężny powoli, ale systematycznie, odbudowuje się, zjawia się inicjatywa prywatna w zakresie inwestycji gospodarczych, zjawia się tu i owdzie powrót do rentowności.”

Z dalszych wywodów ministra cytujemy następujące uwagi:

„Byłoby objawem skrajnie pożądanym godnym, gdybyśmy obecnej sytuacji i otwierających się możliwości nie wykorzystali w całej pełni dla wzmocnienia ekonomicznego najszerzych warstw ludności w Polsce.”

„Praca, energia, talent, uczciwość są podstawą rozwoju państw i społeczeństw.”

„Polska znalazła się obecnie w wyjątkowej sytuacji, zezwalającej na znaczne poprawienie jej położenia gospodarczego. Ale to założenie wymaga niezwyklej solidarności wysiłku i trochę wiary we własne siły. Solidarność wysiłku może i musi być oparta o świadomość celów polityki gospodarczej.”

Sytuacja budżetowa

Warszawa. (PAT) Na wczorajszej konferencji informacyjnej w ministerstwie skarbu podsekretarz stanu Grodyński wygłosił referat na temat bieżącej sytuacji budżetowej.

Mówca podkreślił, że budżet na r. 1936/37 zamknął się po stronie wydatków i dochodów kwotą 2 miljardy 221 milionów zł, a więc zamyka się równowagą budżetową. Równowagą tę uzyskano wskutek przystosowania wydatków administracyjnych do zmniejszonej siły płatniczej państwa oraz przez wyzyskanie reform w zakresie dochodów podatkowych.

Wyniki pierwszych 5 miesięcy roku budż. 1936/37, wyrażające się per saldo drobnym niedoborem w sumie 1 185 000 zł, są efektem, świadczącym o tem, że budżet okazał się realny. W 5-miesięcznym okresie 1936 r. ogólna suma dochodów stanowi 40,1 proc. budżetu, a więc niemal jest równa teoretycznej granicy równomiernego wykonywania budżetu, t. j. 41,67 proc. Nie dopisała duża pozycja wpłaty kolejowej, t. j. kwota 76 milionów zł. Jest to

wynikiem zmniejszenia się wpływów z transportów towarów wskutek obniżenia taryfy. Nie dopisały również dochody z opłat sądowych, które dały w budżecie min. sprawiedl. 36 proc. preliminowanych kwot. Poczta uściła dotychczas 30 proc. wpłaty budżetowej przy równoczesnym pokryciu wydatków inwestycyjnych z własnych środków. Ponad normą budżetową stoi wpłata lasów państwowych, wynosząca 63 proc. budżetu. Zadowolająco przedstawia się również sytuacja w dziedzinie wpływów z danin publicznych i monopolu. Wpływy te dały w ogólnej sumie 42,2 proc. budżetu.

Budżet wydatków wykonano w omawianym okresie 5-miesięcznym w 40,12 proc. pierwotnego budżetu, czyli że kompresja wyniosła 11/2 proc. wydatków preliminowanych, oczywiście nierównomiernie, we wszystkich częściach.

Hitler o nieudolności rządów ZSSR

Przy ustroju bolszewickim nie mogłoby w Niemczech żyć nawet 10 milionów ludzi

Berlin. (PAT) Znaczna część mowy kanclerza Hitlera, wygłoszonej wczoraj późnym wieczorem na zamknięciu kongresu w Norymberdze, poświęcona była porównaniu stosunków w Niemczech narodowo - socjalistycznych i Rosji Sowieckiej. M. in. kanclerz oświadczył:

„Oto pewna różnica między rewolucją bolszewicką a narodowo - socjalistyczną: jedna obraca kwitnące kraje w straszliwą ruinę, druga zamienia zniszczoną i zubożoną Rzeszę w zdrowe państwo i kwitnące gospodarstwo. Jeżeli bolszewizmowi nie udaje się zapewnić wyżywienia jednego nie-chłopa przez 9 chłopów, co dopiero dźać by się mogło w Niemczech, w kraju, w którym 2 i pół chłopca dostarczą ma 7 i pół nie-chłopom artykułów żywności. Zwalczyliśmy bolszewizm, ponie-

waż zwycięstwo jego w Niemczech wydałoby może 40, a może 50 proc. lub więcej naszego narodu na pewną śmierć głodową. Skoro bowiem Rosja nie jest w stanie wyżywić 8 ludzi na 1 km kwadr., to w Niemczech przy ustroju bolszewickim nie miałyby warunków bytu nawet 10 milionów.”

Norymberga. (Tel. wł.) Część przemówienia Hitlera, skierowana przeciwko bolszewizmowi, zawierała bardzo ostre zwroty, charakteryzujące dojście do władzy komunistów. M. i. Hitler powiedział dosłownie: „Nie mogą paktować z przedstawicielami światopoglądu, którzy wszędzie, gdziekolwiek doszli do władzy, dawali wolność nie ludowi pracującemu, lecz zamkniętym w więzieniach mętom społecznym i te zwierzęta wypuszczali na steroryzowane i bezładne społeczeństwo.”

Z hiszpańskiej wojny domowej

Po zajęciu San Sebastianu wysiłki armij powstańczych będą skierowane na zdobycie stolicy

Hendaye. (Tel. wł.) W rozmowie z jednym z dziennikarzy, głównodowodzący armią północną, gen. Mola, wyjaśnił w obecności swego szefa sztabu operacje ostatnich dni, które przyniosły duże postępy, mianowicie:

Na północy zdobycie linii Irun — San Sebastian; wdarcie się wojsk powstańczych do Asturji od zachodu; na południu wznowienie bezpośrednio połączenia między wojskami gen. Franco, które po zajęciu Talavery przyspieszyły swój marsz na Madryt, oraz oczyszczenie Andaluzji i Estremadury z elementów nieprzyjacielskich.

Gen. Mola stwierdził, że powstałe w pierwszych 3 tygodniach walk wszelkiego rodzaju trudności znikły zupełnie. Powstańcy mają pieniądze, amunicję i ludzi. Wszelkie oddziały ochotnicze zostały już zorganizowane i przydzielone jako jednostki bojowe do re-

gularnych oddziałów. Dyscyplina i ochota do walki wśród oficerów oraz żołnierzy zasługują na szczególne podkreślenie.

Następnie oświadczył generał, że Madryt jest obecnie głównym celem operacyjnym. Zajęcie stolicy powinno nastąpić w najbliższym czasie. Pierwotny zamiar całkowitego otoczenia Madrytu został porzucony, postanowiono pozostawić „dziurę” na południowym zachodzie, aby przez nią umożliwić ucieczkę anarchistom.

Po zajęciu stolicy, poczynione zostaną starania o uznanie nowego rządu powstańczego przez wielkie mocarstwa.

Rząd przenosi się do Walencji?

Madryt. (PAT) Dzienniki, donosząc o wykryciu spisku przeciwko prezydentowi Azana i kilku innym wyższym dygnitarzom, twierdzą, że spi-

skowcy nie przystąpili do wykonania spisku, gdyż wielu z nich przebywa w więzieniu od chwili wybuchu powstania wojskowego.

Wedle doniesień ze źródeł powstańczych, rząd madrycki postanowił opuścić stolicę i przenieść się do Walencji.

Niedoszły bunt w Bilbao

Hendaye. (PAT) Według nadeszłych tu obecnie wiadomości, w ubiegłym tygodniu doszło do buntu w garnizonie Bilbao. 400 żołnierzy, 200 milicjantów i 200 agentów policyjnych zbuntowało się w nocy na piątek i usiłowało opuścić miasto, aby połączyć się z wojskami powstańczymi. Plan ten jednak został zdradzony miejscowym władzom, które aresztowały wszystkich oficerów i podoficerów i doraźnie ich rozstrzelały.

Teror i egzekucje

Hendaye. (PAT) W Barcelonie wykonano wyrok „trybunału ludowego” w procesie przeciwko oficerom artylerji górskiej. Rozstrzelano majora Unzue, kapitanów La Torre i La Guardia oraz por. Santiago.

Teror opanowany częściowo w Barcelonie, nadal szaleje na prowincji. W m. Terrasa, 20 km od Barcelony, znaleziono wczoraj trupy 11 osób, w tem 2 księży i 2 zakonników.

Lekarz miejskiego szpitala dla umysłowo chorych w Barcelonie stwierdza, że napływ dotkniętych pomieszaniami zmysłów jest kilkakrotnie większy, niż zazwyczaj. Większość chorych stanowią mężczyźni ze sfer zamężnych i młode dziewczęta, dotknięte manją prześladowczą.

Madryt. (PAT) Oficjalnie donoszą o wykonaniu w Alicante 52 wyroków śmierci, wydanych przez „trybunał ludowy” na powstańców, którzy 19 lipca usiłowali owołać miastem. „Trybunał ludowy” w Castellon skazał na śmierć kapitana Jose Delamo Peris, który strzelał do milicjantów w chwili aresztowania.

Zarządzenia władz narodowych

Burgos. (PAT) Władze narodowe m. Behobia, Iru ni Fontarabia postanowiły przyjąć wszystkich uchodźców, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swych siedzib podczas działań wojennych. Wielu uchodźców z Francji powraca już do Irunu.

Rząd narodowy w Burgos polecił wszystkim wydawnictwom zmniejszenie formatu o połowę. Jednocześnie wprowadzono cenzurę. Poza tem rząd narodowy ogłosił za wyjątków z pod prawa wszystkich członków partyj, wchodzących w skład „frontu ludowego”, oraz konfiskatę ich majątków.

Nasi baloniarze dotarli do Małosujki

Moskwa. (PAT) Lotnik sowiecki, który wyleciał wczoraj z Małosujki na spotkanie aeronautów polskich, widział ich o godz. 11,30 (czasu moskiewskiego) w odległości 10 km od wioski Pering-jezioro. Ostatnie 10 km lotnicy przebyli pieszo w bardzo trudnym terenie. Odległość 21 km od wioski Pering-jezioro do Małosujki lotnicy przebyli konno.

Dzisiaj kpt. Janusz i por. Brenk odleciał samolotem do Archangielska. Lotnicy dlatego posuwali się tak wolno, iż przez cały czas pokonywać musieli na swej drodze poważne trudności terenowe.

Według ostatnich wiadomości, kpt. Janusz i por. Brenk przybyli wczoraj o godz. 19 (czasu moskiewskiego) do Małosujki, gdzie zatrzymali się na noc. Obaj lotnicy są zdrowi i czują się dobrze.

Barwne święto jeziora

Pogoda, więc pociągi specjalne — „Meeting świetlny” na jeziorze — Ognie bengalskie za tysiące franków — Nocne zabawy na jeziorze

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Lucerna, we wrześniu.

Zar płynie z nieba, iście nie jesienno-słoneczny. Nieruchoma powierzchnia Zuryjskiego jeziora drżmie na upale. Drzemią żaglówki z opuszczonymi sennie płótnami i nieliczne mewy, leżą leniwie na piasku brzozy. Postacie kąpielowiczów. Przez tunele podmiejskie grzmie sobotnie pociągi, a wysłizgana jak lustro szeroka wstęga asfaltu nadbrzeżnej szosy nabita jest autami. Co żyje — wieje w świat, w góry i przestrzeń.

W Lucernie wielka uroczystość: wieczorny meeting świetlny na jeziorze, ulubione przez Szwajcarów „Seenachtfest”. 25 specjalnych pociągów SBB (Schweizerische Bundes - Bahn) ruszyło ze wszystkich zakątków kraju. 19.850 osób przybyło na barwne widowisko wieczorne. Gdy wysiadam wraz z tłumem ludzi na lucerneńskim wspaniałym dworcu, jezioro Czterech Kantonów wygląda jak muszla barwy pomarańczowej. Czysty, letni zachód barwi szkarlatem białe zupełnie Alpy. Białe statki i motorówki czekają na jeziorze. Przed dworcem, na molach, w przystani, w parkach i na promenadach tłumy tubylców i gości, częściowo w przepięknych strojach ludowych poszczególnych kantonów. Brzegi jeziora nabite ludźmi, rozłożona na półkrąg malowniczej zatoki Lucerna płonie już światłami, a czuby Rigi i Pilatusa migocą światłami kolejek górskich.

Uroczystość zaczyna się koncertem kilku orkiestr. Na siedmiu statkach, stojących w zatoce: „Gotthard”, „Wilhelm Tell”, „Germania”, „Italia”, „Winkelried”, „Schiller” i „Uri” zasiadła publiczność i muzyka. Ja usadowiłam się na statku „Schiller”, skąd wspaniale widać było starożytne oświetlone baszty i półkrąg miasta oraz jeziora. Po koncercie, gdy kompletna ciemność zapadła, rozpoczęła się iluminacja. Wszystkie ważniejsze budynki, jak dworzec, poczta, kasyno, największe hotele zapłonęły obwódką lampek elektrycznych, a równocześnie na zatoce rzucono czerwone i zielone ognie bengalskie. Uwijające się po ciemnej toni, ozdobione lampjonami kajaki i łódki, usunęły się, a na wodę wypłynął oryginalny żaglowiec o czerwonych żaglach — „Arva”, das Glücksschiff. Poczem na strzał armatni rozpoczęły się ognie sztuczne. Firma Hamberger w Oberried koło Interlaken, jedyna tej branży w Szwajcarii, pokazała cały przepych barw i deseni. Jak kolorowe bukiety strzelały w ciemne niebo czerwone, zielone, złote rakiety, rozsypując się wysoko w barwne kule i układające się w przepyszne wzory. Co-

meo brzegu jeziora, pnąc się szybko w górę. Pomruk zachwyty przechodził przez oślepienie blaskiem tłumy, które nie wiedziały, że w ciągu pół godziny wystrzelano w powietrze 6 tysięcy franków!



Na zakończenie pięciu przepysznych obrazów świetlnych, wszystkie orkiestry naraz zagrały poetyczny hymn szwajcarski: „Rufst du, mein Vaterland”, i cały tłum, stojąc, zaśpiewał unisono. Potężna pieśń wzbijała się pod nabite gwiazdami niebo, dymiące jeszcze po rakietach świetlnych. Poczem wszystkie statki ruszyły na je-

zioro z muzyką. Część publiczności rozsiadła się po kawiarniach, część po hotelach, które zaaranżowały wielkie bale, wiele osób zgromadziło się o godzinie 11 na dworcu, skąd o jednej prawie godzinie rozchodzili się specjalne pociągi powrotne we wszystkich kierunkach. Ceny biletów obniżono tak znacznie, że gdy normalny bilet do Lucerny i z powrotem kosztuje 10 franków, dziś płaciło się zań tylko 3,80.

Jako ostatni efekt świetlny zjawiał się nad górami ciemno złoty róg księżycy. Woda, czerwona od światła, przecięta została srebrną drogą, a ciepłe letnie powietrze nocy drżało od

okrzyków i muzyki. Szwajcarzy bawią się rzadko, ale gdy się bawią, to już wesoło i ładnie. A dodatnią stroną tych zabaw jest wzorowy porządek i brak jakichkolwiek burd. Nawet po pijanemu zachowują się przyzwoicie. Połalo się wiele czerwonego wina narodowego w święto Lucerny, a przynięcioną kryzysem letnia stolica zarobiła sporo na wielkim zjeździe gości. Nawet kolejki górskie, pnące się na zawrotne wysokości, kursowały do późna w noc, mącąc sen kamiennych olbrzymów Rigi, Pilatusa i Stanserhornu.

MARJA SANDOZ.

Z Ligi Narodów

Genewa. (PAT.) W piątek, dn. 18 bm., rozpoczyna się pod przewodnictwem p. Rivas Vicunha (Chili) 93. zwyczajna sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym, prócz spraw administracyjnych i budżetowych, znajduje się szereg raportów komitetu Rady, sprawa incydentu z krążownikiem niemieckim „Leipzig”, sprawa reformy paktu i sprawa traktatów lornkańskich.

W poniedziałek 21 bm. rozpocznie się 17 sesja zgromadzenia Ligi Nar. Zgromadzenie dokona wyboru nowych członków Rady Ligi, oraz 3 członków trybunału międzynarodowego w Hadze. Na porządku dziennym zgromadzenia znajduje się poza tem sprawa zakazu dostarczania broni i materiałów wojennych stronom walczącym, sprawa dostosowania paktu

Ligi do paktu Kellogga i traktatu zawartego w Rio de Janeiro w r. 1933. Poza tem zgromadzenie rozpatrzy sprawę dodatkowego miejsca niestałego w Radzie Ligi Nar., które zajmowała obecnie Portugalia, i sprawę utworzenia niestałego miejsca w Radzie Ligi Narodów dla Azji, wreszcie sprawę reformy paktu Ligi.

Stosunki służbowe w szkolnictwie

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo W. R. i O. P. przygotowuje nowelizację stosunku służbowego nauczycieli szkół powszechnych do władz szkolnych i interesów nauczania.

Celem tej noweli jest pogłębienie wzajemnego zaufania między władzami szkolnymi i nauczycielstwem. (w)

Pono jest lepiej

Genewa. (PAT.) W dniu 14 bm. ogłoszono raport komitetu ekonomicznego Ligi Narodów o położeniu gospodarczym świata. Raport ten ma być przedłożony na posiedzeniu Rady Ligi. Komitet stwierdza, że objawy poprawy, jakie zaznaczyły się do pewnego stopnia w roku ubiegłym w położeniu gospodarczym, podlegały dalszemu korzystnemu rozwojowi.

Możliwe potanie zboża

Warszawa. (Tel. wł.) Instytucje finansowe, rozprawdzające kredyty pod zastaw zboża, nie przyjmują weksli tych rolników, którzy posiadają zaległości majątkowe, odroczenie wypłat itp. W ten sposób od możliwości uzyskania kredytu pod zastaw zboża zostały wyłączone liczne majątkowości.

Istnieje obecnie więc możliwość, że w poszukiwaniu gotówki majątkowości te rzucą na rynek znaczne ilości zboża, co może spowodować przejściową niżkę cen. (w)

Oibrymi pożar lasów

Rio de Janeiro. (PAT.) Szalejący w okolicy Tartagal w Argentynie na przestrzeni 300 km kw. pożar lasów nie został dotychczas opanowany, pomimo, że w akcji ratunkowej biorą udział tysiące ludzi.

Mimo braku szczegółowych wiadomości, stwierdzono, że są liczne ofiary w ludziach, a straty sięgają milionów pesetów.

Głos Moskwy w Łodzi

Wszystkie robotnice i wszyscy robotnicy Włocławca głoszą na liście P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych: Kto nie chce wojny i faszyzmu - głosuj w Jedynym Frontie na liście P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych. Kto chce, aby płacili bogaci - głosuj na liście zjednoczonego Proletariatu - P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych. Kto nie chce zwycięstwa barbarzyńczej reakcji - Kto nie chce, by w Łodzi panowała głód i sanacja - głosuj na jedynym robotniczym liście Nr 2. Niech żyje Łódź czerwona! Niech żyje Jedyny Front Wyborczy! K.P.P. Bielnia Włocławca

Oto fascimile ulotki komunistycznej, rozrzuconej po fabrykach łódzkich, w której żydo-komuna nawołuje robotników do głosowania na listę socjalistyczną nr. 2.

Doszło więc do tego, że jawni wrogowie państwa polskiego, których działalność jest w Polsce zakazana, znaleźli sobie drugą organizację polityczną, stojącą rzekomo na gruncie państwowości polskiej, i za jej parawanem działają legalnie... Oddawna już krążyły wieści, że wpływy socjalistów na terenie zawodowych związków klasowych zostały zlikwidowane i że kierownictwo tych związków przeszło w ręce komunistów. Konkretnie fakt ten potwierdzony został w wyniku wyborów do rady miejskiej miasta Zgierza, gdzie na 11 radnych z listy socjalistycznej komuniści przeprowadzili aż sześciu. Na terenie Łodzi komuniści, którzy w poprzednich wyborach udziału nie brali, tym razem rzucą swe głosy na PPS.



10) NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

Ale nie odpowiedziała uściskiem. Ręce jej zwisały bezwładnie wzdłuż ciała, nie rusza się, nie mówi słowa. I nagle jak grom uderza w niego świadomość tego, co widział przed chwilą: obok jego syna, dwa łóżka. Zrywa się z podłogi.

— Erna...? — szepce.

— Wysłałam za męża, — brzmi prosta odpowiedź.

Usiedli potem przy stole i z trudem zdobywają się na słowa. Nie wiedzą, czy oto zaczęło się coś na nowo, czy też skończyło na wieki. Czasami Andersson patrzy na nią spodełba, ale ona jest surowa i cicha i nie darzy go ani życzliwym spojrzeniem, ani ciepłym słowem.

— Więc zupełnie wykreśliłaś mnie z serca? — pyta ze smutkiem.

— Nie wiem, kto w naszych sercach kreśli i wykreśla. Gdy zbliżał się czas, że dziecko miało przyjść na świat, przyjechałam do Gdyni szukać mieszkania i sklepu, bo moi gdańscy gospodarze dokuczali mi coraz bardziej. Pół roku już nie miałam od ciebie wiadomości. Poszłam na molo i wówczas ujrzałam „Dannemora” wpływającą do portu. Mam dobre

oczy i poznałabym ją łatwo z większej jeszcze odległości. Wróciłam do Gdańska i serce mi biło, gdy myślałam o tem, co ci mam powiedzieć. Kupiłam kwiatów i czekałam tego wieczora. Czekałam również przez następne dwa dni. Potem sama pojechałam po ciebie. Ale powiedziano mi w porcie, że „Dannemora” wyszła w morze około południa.

Andersson nie odpowiadał. Myślał tylko, że przyjdzie tu obcy człowiek i będzie pieścił jego syna i tę, która wydała go na świat. I że jego, Anderssona, nie będzie tu już nigdy.

— Musisz pójść, Olesiu, — powiedziała miękko, — zrozum, że nie możesz tu zostać dłużej. — I opowiedziała mu jeszcze, że mąż krótko przed jego przyjściem wyjechał do Gdańska za interesami i wróci najprawdopodobniej pociągiem przed pierwszą. Na progu spytał:

— Powiedz mi tylko jeszcze, jak mu na imię.

— Aleksander, — odrzekła, — a ja nazywam go Oles.

Musiła odprowadzić go do zamkniętej bramy. Gdy wychodzili na sieni, ktoś przeszedł mimo. Skłonił

się z głosem: — Moje uszanowanie! — i podążył schodami na piętro. W świetle otwartych drzwi mignęła znana Anderssonowi dobrze lisa twarz Samuela Bazalta i jego lysa, spiczasta czaszka, okolona wieńcem siwych włosów. Istotnie, gdy się rozejrzył przed domem, spostrzegł obok bramy emaljowy szyld z napisem:

Towarzystwo Handlu Morskiego
T. z o. p. — I-sze piętro

— Ten mi się jeszcze musiał nawinać, — zaklął pod nosem i poszedł przed siebie, zgnębiony zupełnie. Na ulicy Portowej „Zatoka” zdążyła już przywoływać jaskrawym światłem dwóch elektrycznych bomb, zawieszonych nad wejściem.

IV.

Wieczór w „Zatoce” zapowiadał się burzliwie, choć nie wiadomo było dokładnie, gdzie właściwie szukać źródła czy ośrodka napięcia. Może były niem dwa duże stoly pod ścianą tuż przy wejściu? Siedziało tutaj po ośmiu czy dziewięciu przedstawicieli dwóch załóg, włoskiej i greckiej. Ale przecież w porcie statki ich leżały daleko od siebie, tak daleko, że nie wiedzieli wzajemnie o swoim istnieniu do tej chwili. Grecki 4800-tonnowiec „Manolua” już od dwóch tygodni w obszarze wolnocłowym powoli i statecznie ładował polskie słupy telegraficzne dla Szanghaju, włoski zaś transportowiec, 8000-tonnowy „Dignitas” przycumowany był u konwojera węglowego

i miał już w żołądku połowę ładunku, choć przybył dopiero przedwczoraj wieczorem.

Nie mogły więc być to swary sąsiedzkie, przeniesione na grunt knajpy, ani też zazdrość zawodowa, zwłaszcza, że trudnoba na oko odróżnić, który stół grecki, a który włoski. Wszyscy bowiem byli czarni i obrośnięci, z wielkimi łatami na łokciach i portkach, w koszulach bez kołnierza lub poprostu w swetrach na gołej piersi.

Kelnerki w „Zatoce” służyły tu oddawna i cieszyły się wielkim powodzeniem. Zazdrościł im tego żeński personel innych knajp, jakie przy ulicy Portowej mieszczą się conajmniej w każdym drugim domu. Hela i Zosia pochodziły z Poznańskiego, trochę gruboskórne dziewczyny, które gościom doskonale przypadły do gustu. Irma natomiast była Kaszubką z Wejherowa, poczciwa dusza, trochę ciężka w pomyśleniu, przytem chuda i wysoka, wskutek czego cieszyła się wśród koleżanek przewiskiem „koń”. Z dobroliwym uśmiechem przyjmowała „klapsnięcia” na pewną część ciała, jakie, bywało, zaaplikował jej gość bardziej spoufalony. Nie była też od tego, aby zaproszona do „saloniku”, usiąść rozochoczonemu kapitanowi na kolana i rozdierającym głosem zawodzić smętną piosenkę:

Pudzemy do dom, pudzemy do se
Gdzie wiat w polu udzinał kłose
Tam na ju cheze ojczyzna nasza
Kaszebsci ziemi westrzód nasza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z CHWILI

Ostatni artykuł wstępny „sanacyjno-konserwatywnego „Czasu“ zaczyna się od słów następujących:

„Niepopularność obecnych izb (t. j. Sejmu i Senatu) w społeczeństwie jest niewątpliwym faktem. Źródłem jej jest przede wszystkim ordynacja wyborcza, na podstawie której został wybrany obecny parlament. Następnie brak dostatecznej samodzielności politycznej, bez której nie można oczywiście mówić o spełnieniu zadań, wyznaczonych izbom przez Konstytucję.“

Bardzo charakterystyczne przyznanie...

*

W tym samym dniu, w którym Poznań, Warszawa i szereg innych miast polskich witał radośnie powracające z manewrów oddziały wojska, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, będący na terenie akademickim odpowiedzialnym grupy t. zw. „naprawiaczy“, rozrzucał na uniwersytecie poznańskim ulotki, w których poza zwykłymi, niewybrednymi atakami na obóz narodowy, znajduje się zdanie, że „jedynym stałym czynnikiem życia politycznego (w Polsce) jest armia“. Z treści ulotki wynika przytem, że ów zwrot o „życiu politycznym“ użyty jest w znaczeniu partyjnopolitycznym, w znaczeniu walki o władzę.

Słowem mamy tu znów próbę wciągania armii do rozgrywek wewnętrzno-politycznych; w podobnym duchu zresztą pisał kilka dni temu organ tutejszych „naprawiaczy“, „Nowy Kurjer“.

Nie potrzeba chyba zaznaczać, jak niebezpiecznymi i zgubnymi z punktu widzenia interesów narodowych i państwowych są tego rodzaju dążenia. Armia, będąca ramieniem obronnym narodu, musi stać jak najdalej od bieżących sporów i rozgrywek wewnętrznych; jest to niezbędne dla utrzymania jej zwartości i siły moralnej.

Podkreślił to niedawno w mocnych słowach nawet jeden z wybitnych przedstawicieli obozu rządowego, gen. Żeligowski. Ale „naprawiacze“, wszystkie, jak widać, oceniający z partyjnego punktu widzenia, wolą tej prostej prawdy nie widzieć i nie rozumieć...

Sprawa zabójstwa wachmistrza Bujaka

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z zabójstwem wachmistrza Bujaka, aresztowano dwóch Żydów pod zarzutem współdziałania z zabójcą Chaskielewiczem. Jeden z aresztowanych, Izrael Jaworski, szewc z Kaluszyńska, miał dostarczyć Chaskielewiczowi broń, a poza tem Chaskielewicz odbył podobno rozmowę z Jaworskim, przy czem zachodzi podejrzenie, że w trakcie tej rozmowy uplanowano zabójstwo. Drugi z aresztowanych był świadkiem morderstwa i nie starał się napadniętemu przyjść z pomocą, tylko spokojnie przyglądał się ohydnej scenie mordu. Akt oskarżenia przeciwko zabójcy Bujaka będzie gotowy prawdopodobnie już w październiku. Wdowa po zabitym wystąpiła z powództwem cywilnym

Loterja

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek ważniejsze wygrane w ciągnięciu IV klasy Państwowej Loterii Klasowej padły na następujące numery (bez gwarancji i zobowiązania):

100.000 zł nr nr.: 163 529.
25.000 zł na nr.: 128 703.
10.000 zł na n-ry: 78 672, 81 418.
5.000 zł nr n-ry: 58 045, 81 570, 93 625, 95 227, 156 555, 166 312.
2.000 zł na n-ry: 1071, 7497, 23 906, 32 355, 52 113, 58 517, 62 836, 81 664, 84 787, 89 091, 104 766, 106 911, 107 396, 112 580, 113 753, 149 807, 150 906, 168 045, 12 656, 19 098, 34 839, 50 001, 71 794, 101 774, 177 637. (w)

Śmiertelna bójka dwu starców

Berlin. (PAT) Dużą sensację wśród ludności wywołało tragiczne zajście między dwoma mieszkańcami Berlina, z których każdy liczył 82 lata. Między starcami doszło do gwałtownej sprzeczki na tle osobistym. Nagle jeden z nich wy dobył rewolwer i zabił drugiego, poczem sam popełnił samobójstwo.

Nasi żołnierze powrócili

Serdeczne powitanie powracających oddziałów garnizonu poznańskiego

Wczoraj około godz. 16 powróciły do Poznania z manewrów oddziały garnizonu poznańskiego.

Słoneczna pogoda sprzyjała powitaniu wracających pułków poznańskich. Owacje dla wojska rozpoczęły się już od wjazdu do miasta. Na drodze, która wiodła przez Śródkę, Chwaliszewo, przez przybrane w sztandary miasto, żołnierzy obdarzano kwiatami, które zdobyli nie tylko furazerki żołnierzy i luły karabinów, ale nawet konie i wozy taborów, oraz karabiny maszynowe.

Na placu Wolności ustawiła się piechota; frontem do niej stanęły organizacje powstańcze, byłych wojskowych i przysposobienia wojskowego ze sztandarami.

O godzinie 16,30 dowódca 14 dywizji piechoty wielkopolskiej gen. Wład, w zastępstwie nieobecnego w Poznaniu dowódcy O. K. VII. gen. Knoll-Kownackiego, przyjął raport dowódcy 57 p. p., płk. dypl. Grodzkiego. Przy dźwiękach marsza generalnego, odegranego przez orkiestrę 57 p. p. pod kierunkiem kapelmistrza por. Szalkowskiego, dokonał gen. Wład przeglądu formacji.

Powracające pułki powitał krótkim przemówieniem tymczasowy wi-

ceprezydent miasta inż. Ruge i podkreśliwszy, że naród polski ceni swe wojsko jako najdroższy klejnot, zakończył okrzykiem na cześć żołnierza polskiego. Przemówienie rozgłosiły megafony.

Wśród okrzyków publiczności na cześć wojska polskiego jako armji narodowej, gen. Wład poprowadził defiladę, którą rozpoczynał 57 pułk piechoty poznańskiej i przyjął ją przy Pomniku Wdzięczności. Rzesze publiczności na widok defilujących pułków 14 dywizji wielkopolskiej, kroczących za chorągiewkami odznaczonymi krzyżem „Virtuti Militari“, wzniosły niemiłkające okrzyki i brawa.

Powitanii wojsk, powracających z manewrów, przyglądali się z balkonu Bazaru bawiący w Poznaniu dziennikarze finlandzcy. (kl)

Pończochy u Kałamajskiego a Pani?

Pr 6847-38,21

Pokaz modeli futrzanych

A. Chowanczak i S-wie

odbędzie się dnia 16 i 17 b. m. w salonach Hotelu Bazar

Na czwartym etapie zawodów lotniczych

Drobne wypadki i zmylenia drogi

Kraków. (PAT.) Wczoraj o godz. 8 rano nastąpił z lotniska krakowskiego start do 4 etapu w locie dookoła Polski. Maszyny startowały w odstępach 6-minutowych w liczbie 30. Ostatnia maszyna wystartowała o godz. 10,54.

Etap Kraków — Lwów, prowadzący przez szereg miejscowości podgórskich, m. in. przez Myślenice, Czarny Dunajec, Zakopane, Rabkę, Nowy Targ, Nowy Sącz, Dynów, Krosno itd. jest jednym z najtrudniejszych.

L w ó w. (PAT.) O godz. 13,31 przybyły na lotnisko lwowskie pierwsze maszyny, biorące udział w 6 krajowym konkursie lotniczym. Wylądowały maszyny o numerze konkursowym 25 z Aeroklubu Gdańskiego oraz nr. konkursowy 27 z Aeroklubu Krakowskiego.

Według wiadomości uzyskanych od zawodników, w Dynowie maszyna z Aeroklubu Łódzkiego miała wypadek przy lądowaniu.

Na lotnisku we Lwowie piloci uzupełnią zapasy paliwa i po przenocowaniu nastąpi rano start do dalszego etapu Lwów — Stanisławów — Brzeżany — Lwów. Komisarzem sportowym na lotnisku lwowskim jest p. inż. Pischinger.

L w ó w. (PAT.) W dalszym ciągu na lotnisko w Skniłowie przybyły następujące maszyny konkursowe: nr. 28 z Warszawy, 21 z Krakowa, 24 — Lwów, 16 — Gdynia, 19 — Pomorze, 29 — Lwów, 30 — Kraków, 7 — Lwów, 32 — Warszawa i o godz. 15 z minutami nr. 12 i 28. Piloci chwala pogodę, uskarżają się jednak na trudne warunki lądowania, szczególnie na podgórzu w okolicy Czarnego Dunajca.

Na trasie według wiadomości uzyskanych od zawodników, na lotnisku w Dynowie pozostała maszyna nr. 6 z Aeroklubu Łódzkiego z uszkodzonym podwoziem, a w Myślenicach maszyna nr. 8 — Lwów z uszkodzonym podwoziem. Są wiadomości, że widziano na lotniskach w Moderówce i Jazowsku maszyny uszkodzone.

Przylatował również do Lwowa pplk. Chramiec na maszynie RWD nr. 13 z Aeroklubu Lwów. O godz. 15,20 wylądował jeden z najlepszych zawodni-

ków, Szarek, na maszynie 31 z Aeroklubu Lwów.

L w ó w. (PAT.) Do godz. 18 wylądowały na lotnisku Aeroklubu Lwowskiego w Skniłowie 22 samoloty typu „RWD 8“.

Pilot Markowski z Aeroklubu Lwowskiego, lecący na maszynie oznaczonej numerem konkursowym 8, po naprawie podwozia w Myślenicach wystartował stamtąd i leci do Lwowa. W ten sposób ekipa lwowska nie będzie zdekompletowana.

Wprost z Warszawy przyleciał na samolocie redakcji „Polski Skrzydlatej“ redaktor, pilot Osiński, który leci wraz z zawodnikami, jednakże nie w ramach konkursu.

L w ó w. (PAT.) Do godz. 20 wylądowały na lotnisko w Skniłowie 24 maszyny z podród 30, które wystartowały z Krakowa do etapu lwowskiego. Pilot Stachula z Aeroklubu Śląskiego przyleci dziś. Brak zatem 5 maszyn, które bądź to uszkodziły podwozia przy lądowaniu, bądź też lecą może jeszcze do Lwowa. Ekipy lwowska, krakowska i lubelska znajdują się w komplecie.

Prymas Polski u króla Belgów

Bruksela. (PAT.) Wczoraj po południu król Leopold przyjął na zamku w Laeken kardynała Hlonda i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Min. Bastid w Berlinie

Berlin. (PAT.) W godzinę po przyjeździe min. Bastid'a powrócił z Norymbergi dr. Schacht, który złożył wizytę francuskiemu ministrowi przemysłu i handlu i zaprosił go na śniadanie. Bastid opuścił Berlin wieczorem, udając się wprost do Paryża.

„Dar Pomorza“ w drodze

Gdynia. (PAT.) Wczoraj w południe odpłynął z Gdyni statek szkolny „Dar Pomorza“, udając się z 62 uczniami w 8-miesięczną podróż dookoła Ameryki Południowej. Przed odjazdem statku odbyło się uroczyste pożegnanie załogi.

Wrzesień

16

Środa

Ważne numery telefonów:

Pogotowia rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Psalnicy: 28-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72 przy Rynku Jeź. 77-08 przy ul. Marsz. Focha (naroz. Niegolewskich) 77-82. Pl. Świetokrzyski 49-80, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35. Rynek Wilecki: 66-35. W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-81.

Poczt. biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.

Środa | Czwartek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Suchy dz., Kornela | 5 ran św. Franciszka
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Sędziszawa | Drogosława
Słońca: wschód 5.27, zachód 18.06
Długość dnia 12 godz. 39 minut
Księżyc: wschód 6.21, zachód 17.45
Faza: 1 dzień po nowiu.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Józefa Hańczyka o godz. 16,30 z kapł. szpit. Wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Wyzwolenie“.
Teatr Nowy: Dziś — „Pierwszy występ pani premierowej“.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych w dalszym ciągu panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu przeważnie niewielkim, a temperaturę o godz. 14 notowano: 16 st. w Zakopanem, Lwowie i Zaleszczykach, 17 st. w Pucku, 18 st. w Tarnopolu, Kielcach, Gdyni, Suwałkach, Łucku, Cieszynie i Katowicach, 19 st. w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Brześciu n. B. i Grodnie, 20 st. w Poznaniu, Łodzi, Bydgoszczy i Płocku, 21 st. w Dęblinie, Kaliszu i Zbąszyniu, a 22 st. w Toruniu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 bm.: Pogoda bez zmian. Po miejscami chmurnym i mglistym ranku, w ciągu dnia naogół słonecznie. Temperatura dniem około 18 st. Słabe wiatry miejscowe.

Nieszczęśliwy wypadek popularnego fryzjera

Znany powszechnie poznański fryzjer damski, mistrz miasta Poznania i ziem zachodnich w konkursowym cesaniu pań, 26-letni Zenon Moskwiak z Poznania (ul. Seweryna Mielżyńskiego 22) uległ w drodze do Warszawy poważnemu wypadkowi. Wybrał on się pociągiem popularnym do Warszawy na mecz Polska — Niemcy. W drodze do Warszawy, podczas postoju w Łowiczu, p. Moskwiak usiłował wskoczyć do ruszającego już pociągu i przy otwarciu drzwi wagonu uderzył się głową o wystający słup semaforu, wskutek czego nieprzytomny upadł na ziemię. Pociąg zatrzymano i ciężko poranionego (w głowę i bok) przewieziono do Warszawy. Tam po opatrunku na stacji pogotowia ratunkowego, zeszyciu rany ciętej na głowie długości 12 centymetrów, p. Moskwiak udał się do swej matki, mieszkającej w stolicy. Po krótkim czasie nastąpiło silne pogorszenie stanu zdrowia, tak że odstawić go musiano do szpitala.

Jak nas informują, stan p. Moskwiaka jest bardzo poważny, gdyż od dwóch dni jest on bez przytomności. (kl)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

* Dzisiejszy koncert Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania odbędzie się w Ogródku Zoologicznym pod dyrekcją kapelm. Stefana Barańskiego. Początek koncertu o godzinie 5-tej po południu.

* Krwawa bójka na ulicy. Podczas bójki na ulicy Marszałka Focha wczoraj wieczorem poraniono dotkliwie małżonków Anielę i Władysława Kamińskich, mieszkających przy ul. Spokojnej 20-22. Oboje poranionych odstawiono na komisariat II. przy ul. Berwińskiego, gdzie przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) udzieliło im doraźnej pomocy lekarskiej. P. Kamińska, która miała dwie rany klute na czole, pozostawiono w leczeniu domowym. Męża jej, któremu obandażowano dwie rany darte na czole i stwierdzono stłuczenie kości czołowej, przewieziono do lecznicy kolejowej. — W sprawie tej wszczęto dochodzenia śledcze. (kl)

O stary kalendarz

Bukareszt. (PAT.) W miejscowości Piatra Neantz w Moldawji liczni chłopi, zwolennicy dawnego kalendarza juljańskiego, zgromadzili się, aby uwolnić siłą znajdujących się w więzieniu dwóch przywódców swej sekty. Zandarmerja zrobiła użytek z broni, raniąc około 20 osób. Należy przypomnieć, że pomimo wprowadzenia przez Rumunję po wojnie kalendarza gregorjańskiego, część ludności Besarabji i Moldawji uznaje nadal dawny kalendarz, jeżeli chodzi o święta religijne. W wyniku tego dochodzi często do starć.

TEATRY

Z Teatru Nowego

Najprzyjemniej i najweselsiej można spędzić wieczór na przedstawieniu współczesnej komedji J. Krzewińskiego „Pierwszy występ pani premierowej”. Beztroška to komedja, pełna aktualnych docinek, a koncertowo grana przez młody zespół, a czele ze znakomitą parą artystów Relewicz - Ziemińska i M. Dowmuntem. — Ze względu na zbliżającą się premierę „Pierwszy występ pani premierowej” pozostaje w repertuarze jeszcze tylko kilka dni.

Z Teatru Polskiego

Arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie”, które przyjęte zostało przez prasę i publiczność entuzjastycznie, grane będzie tylko do piątku bieżącego tygodnia. W sobotę odbędzie się premiera głośnej i dawno zapowiadanej sztuki „Tessa”, która na wszystkich scenach świata zdobyła wielkie powodzenie.

SPORT

Lekka atletyka

Warszawianka — Stadion Chorzów 70:41. Kobięce zawody międzyklubowe odbyły się w Chorzowie z udziałem Walsiewiczówny, która sama wygrała pięć konkurencyj, a mianowicie: 60 m w 7,7, 200 m w 25,5, kulę — 11,62, dysk — 32,68 i oszczep — 36,60. Inne wyniki: wwyż i wdal — Duninówna 483 i 138, 500 m — Smetkówna 1:34,6, 60x75x100x200 m — Warszawianka 61,3.

W Warszawie na zawodach AZS użyskał: Gierutto wwyż — 176, kula 14,35, dysk 41,73, oszczep 54,22; pozatem: 100 m: Trojanowski 11; 400 m: Maszewski 50,3.

W zawodach Pogoni w Katowicach użyskało następujące ważniejsze wyniki: dysk — Wajsówna 40,55, 2. Orzełówna 32,17; wwyż — Wajsówna 142; 800 m — Kucharski 1:58,6, 2. Racoczy 2:00,1; tyczka — Sznajder 403, 2. Mucha 355; oszczep — Nieszyn 52,72; 100 m — Miller 11,4.

W biegu na przelaj K. S. M. m. Poznań — Fara zwyciężył Wierkiewicz Stefan, H. C. P., w czasie 16:26 (około 4.000 m.), 2. Przybylski (H. C. P.), 3. Bączek (A. Z. S.), 4. Mańkowski (K. S. M. m. Stęszew), 5. Sypniewski (H. C. P.). Pierwszy z K. S. M. m. Poznań — Fara przybył do mety Winkler Marjan w ogólnej klasyfikacji 9. Jako drugi do mety przybył Swinarski Tadeusz z H. C. P. lecz został dyskwalifikowany z powodu skrócenia trasy. Startowało 14.

Pięściarstwo

Warta — Sokół. Do sobotniego spotkania obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Drużyna Warty od wagi muszej do ciężkiej wystawia następujący skład: Wolniakowski III, Skalecki, Frankowski, Vogt, Kruszyna, Wolniakowski I, Anczykowski i Sawoyski. Drużyna Sokoła natomiast w składzie: Romański, Janowczyk, Pella, Zwierzchowski, Misiurewicz, Dankowski, Rogowski i Stroński. Poza wymienionym spotkaniem odbędzie się spotkanie o drużynowe mistrzostwo klasy B. pomiędzy drużynami H. C. P. i Sokoła.

Pożar zniszczył 13 stodoł ze zbiorami

Wieluń. (Tel. wł.) We wczorajszy wtorek o godz. 9,30 rano w stodołach p. Silińskiego wybuchł pożar. Wskutek wiatru płomienie przetruciły się na sąsiednie zabudowania. Ogółem spłonęło 13 stodoł z tegorocznymi zbiorami.

Straty wynoszą 150 tysięcy złotych. Przy gaszeniu pożaru zajętych było 10 straży pożarnych. Poszkodowanych jest 50 rodzin. W związku z pożarem przytrzymano trzech robotników, podejrzanych o wspólne podłożenie ognia.

Dwie dziewczyny okradły ołtarz

Skoki. (Tel. wł.) Wczoraj około godz. 15 kościelny Lutkowski zauważył na ulicy dwie niewiasty, wychodzące pośpiesznie z kościoła parafjalnego. Kobiety te wydały mu się podejrzanymi. Pobiegł natychmiast do kościoła i zauważył na ołtarzu Matki Boskiej brak dwóch sznurów pereł, jednego białego i drugiego czerwonego, oraz czterech świec. P. Lutkowski pobiegł z złodziejkami w stronę dworca i przytrzymał je na ul. Dworcowej. Na posterunku policyjnym, po przeprowadzeniu rewizji osobistej, odebrano złodziejkom oba sznury pereł i skradzione świece, ukryte w tece. Złodziejki legitymowały się jako 22-letnia Agnieszka

Leokadja Dziubek, bez stałego miejsca zamieszkania, rzekomo z Ujścia, oraz 17-letnia Marja Smok, również bez stałego miejsca zamieszkania, rzekomo z Obrzycka. Obie legitymowały się jako były służące, twierdząc, że obecnie odbywały wędrownkę, poszukując pracy. Są jednak silnie poszlaki, że złodziejki uprawiały już kradzieże również w innych miejscowościach, pozatem są wątpliwość, czy podane nazwiska są prawdziwe. Aresztowane odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Wągrowcu. — Fakt świętokradztwa podczas białego dnia wywołał w mieście ogólne poruszenie. (ss)

Maska gazowa nie daje pełnego bezpieczeństwa

Opinia niemieckiego związku ochrony przeciwgazowej

Berlin. (PAT) W związku z wiadomością, iż rząd angielski wyasygnował znaczne sumy na zaopatrzenie całej ludności cywilnej w maski przeciwgazowe, niemiecki związek ochrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej opublikował wyjaśnienie następującej treści:

„Wobec zapytań niektórych trwożliwych osób, czy nie należałoby wydać podobnego zarządzenia w Niemczech, stwierdzić należy, że pomijając względy finansowe (zaopatrzenie całej ludności Niemiec w maski przeciwgazowe kosztowałoby miliard marek), zarządzenie takie byłoby niecelowe. Maski bowiem muszą być utrzymywane w stanie zdatnym do użytku, co nie zawsze zapewne miałyby miejsce. Ponadto przy obecnym stanie techniki maski nie stanowią dostatecznej ochrony, mianowicie nie chronią ani przed wybuchami bomb lotniczych, ani też przed pyłami trującymi. W każdym

wypadku ludność cywilna podczas ataków lotniczych umieszczona być winna w schronach. Maski gazowa stanowi zaledwie częściowe zabezpieczenie.”

RECENZJE KINOWE

Kino „Tęcza - Wilda” wyświetla film polski p. t. „Nie miała baba kłopotu”. Jest to jedna ze słabszych polskich komedji filmowych. Jej treścią są perypetje bywalców podwarszawskich lotnisk. Wadą filmu jest brak umiaru w grotesce. W rolach głównych Gilewska, Zacharewicz, Walter, Sierański i Znicz. (Sza)

Kino „Corso” wyświetla film amerykański p. t. „Bezbożne dziewczę”. Reżyserował film Cecil de Mille. Najlepsza jest pełna dynamika i życia pierwsza część filmu, w której Cecil de Mille — mistrz w operowaniu tłumami — pysnie odwrócił scenę namiętnej bójkii młodzieży w kolegium. Dalsze sceny, pokazujące przykre stosunki, panujące w więzieniach amerykańskich, są już monotonne w swej przygnębiającej duszności. (Sza)

Kino „Renaissance” wyświetla film amerykański p. t. „Osaczona”. Dzieje wielkiej miłości kobiety, która miała nie-szczęście zakochać się w przestępcy. W roli bohaterki doskonała Silvia Sidney, która jeszcze raz pokazała nam, że jest tragiczną wysoką klasy. Jej partnerami są: Melvyn Douglas i Allan Baxter. Reżyserja na bardzo wysokim poziomie. (Sza)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15. września 1936 r.

Dewizy:		
trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.70	89.88
Berlin	22.36	212.78
Gdańsk	—	100.20
Holandja	360.60	361.32
Konpenhaga	—	120.29
Londyn	26.90	26.97
Nowy Jork czekci	5,31 1/4	5,32 1/4
Nowy Jork kabel	5,31 3/8	5,32 5/8
Oslo	—	135.43
Paryż	34.97	35.04
Praga	21.96	22.00
Sztokholm	138.75	139.08
Szwajcarja	173.05	173.39
Wiedeń	—	99.20
Włochy	—	42.—
Helsinki	—	11.88
Montreal	—	5,31 1/2
Tendencja słabsza.		

Waluty:		
	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89.88	89.45
Dolary amer.	5.32	5.29
Dolary kanad.	5.31	5.28
Florety holenderskie	361.32	359.60
Franki francuskie	35.04	34.88
Franki szwajcarskie	173.39	172.55
Funty angielskie	26.97	26.81
Guldery gdańskie	100.20	99.80
Korony czeskie	20.10	19.70
Korony duńskie	120.29	119.45
Korony norweskie	135.43	134.45
Korony szwedzkie	139.08	138.10
Liry włoskie	36.50	34.50
Marki fińskie	11.88	11.60
Marki niemieckie	138.—	133.—
Marki niem. srebrne	149.—	144.—
Szylingi austrj.	99.—	98.—

Obligacje i papiery wartościowe:		
3% poz. inwestyc. 2-ga em.	64.25	
5% poz. konwers.	50.—	
6% poz. dolarowa	66.—	
4% poz. premj. dolarowa	46.—	
7% poz. stabiliz.	56.—	
w drobnych	57.50	
4 1/2% P. Z. K. serja L.	38.00	
4 1/2% P. Z. K. serja K.	42.25	
Tendencja dla pożyczek i listów mocna.		

Akcje w zlocie:		
Bank Polski	103.50	
Cukier	26.75	
Węgiel	15.50	
Lilpop	13.25	
Ostrowiec	30.75	
Starachowice	35.10	
Haberbusch	39.50	
Tendencja mocniejsza.		

Pierwszorządne glazurowane
PŁYTKI
ścienne hurtownie i detalicznie
Koraszewski i Marweg, Poznań, pl. Wolności 14a
Telefon 28-84 dg 8006

NOWOSCI JESIENNE
Swetry - Pulowery
Poleca „PANI” Aleje Marcinkowskiego 13
dg 2972 (obok Cafe George)

Dobrze wynagrodzimy
temu, kto nam dostarczy skradzione weksle w dn. 15 września przy ulicy Masztalarskiej 7. Dzwonić telefon 52-05. Dyskrejacja zapewniona. zdr 14294

OGŁOSZENIA DROBNE

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

6. OŻENKI
Lekarke
advokatka lub ziemianka, wysoka, przystojna, poważna, lat 30, poznam. Cel matrymonjalny. — Zgłoszenia pod „Prawnik” Kraków. Skrytka pocztowa 253. ng 17 424

Szpic
pies ze wsi biały większy, 3-letni bardzo ostry czujny, tylko bardzo dobre rece za darmo. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 732

Znana Adarelli przepowiada
z kart Braminów - ręki. Przyjmuje do 9 wieczorem. Podgórna 13 mieszkanie 10 front p 3817

Panna
kochająca dzieci, zna szycie, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 769

Nadmłynarz
poszukuje posady od zaraz lub później, przyjmie posadę jako młynarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 046/7

27. WOLNE POSADY
Gospodyni
kuchmistrzini wykwalifikowana, zaraz potrzebna. Zgłoszenia Restauracja Rzeźni Miejskiej, Poznań, Grochowe Łąki 9. zdr 92 139

7. SPRZEDAŻE
Złoty medal
olimpijski za piękne desenie i dobre gatunki naszych materiałów męskich bielskich, jesienno zimowych na ubrania i płaszcze otrzymalibyśmy gdyby olimpiada ten dzial obejmowała.
Władysław Złotogórski
Poznań, Kramarska 19/20, pięt. Hurt. detal. 600 deseni na składzie. Pr 6551-35,55

11. KUPNA
Piekarnię - kawiarnię
kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 914

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Pracznka
zawodowa, maszynowa i ręczna poszukuje posady, także sprzątania biur. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 756

Urzednik
gospodarczy szofer - kawaler — 3-letnia praktyka szuka pracy. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 044

29. ROZRYWKA
„Azur”
Masztalarska 2, otwarte do rana — koncert. Pr 6588-57,16

Kupię
skład rzeźniczy, warsztatem, mieszkaniami. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 91 947

a) Służba domowa
Inteligentna
panienka, która zna szycie poszukuje posady na wieś do dzieci lub do pracowni. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 765

Osoba
inteligentna zajmie się gospodarstwem domowym samotnej osoby lub wdowca dziećmi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 91 661

Nauczycielka
dyplomowana szkoły powszechnej, dwa lata praktyki poszukuje posady do nauczania domowego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 91 212

„Wiedeń”
Kinoteatr „Sfinks”. zdr 91 296

Owoce
nabiał, drób większe ilości. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 929

b) Inni
Poszukuje
posady jako uczennica do piekarni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 191

Samodzielną
gospośia gotowaniem od 15. 9. — Oferty Kurjer Poznański zdg 91 620

Szofer - mechanik
dobre świadectwa, polecenia kilkuletnia praktyka, szuka posady. wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 053

„Kapelusz”
modnie przelasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapeluszy męskich. damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 85 745

Kupię
używana maszyno do nakroju wędlin. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 91 762

Była
wychowawczyni, lat 35, pogodnego usposobienia poszukuje pracy w skromnym gospodarstwie u samotnych lub wdowca z dziećmi. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 634

Krawcowa
szuka posady po domach 1.50 Oferty Kurjer Poznański zdg 91 579

Fryzjer
dobra siła, uczciwy, szuka posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 976

„Kapelusz”
modnie przelasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapeluszy męskich. damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 85 745

Co futro — to Edmund Rychter — co pako — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc wrzesień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr wzyki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroza, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówk.); słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.